

niedziela

GŁOS Z TORUNIA

ISSN 2956-3429



» MYŚL PASTERZA

Do spotkania Boga potrzeba pokory. To ona leży u podstaw wiary potrzebnej do zbawienia.

BP WIESŁAW ŚMIGIEL

Misja specjalna

Rekolekcje wielkopostne dla parafii, różnych grup i wspólnot oraz dla dzieci i młodzieży są czasem szczególnej łaski. Wśród różnych spotkań, które odbywały się w Wielkim Poście, wyjątkowe były te, które odbyły się w Zespole Placówek Edukacyjno-Rewalidacyjnych w Grudziądzu.

To miejsce, w którym dzieci i młodzież z różnymi niepełnosprawnościami zdobywają wiedzę i umiejętności potrzebne w codziennym życiu. Być może właśnie na nich szczególnie spełniają się słowa z *Dzienniczka* św. Faustyny, odmawiane w nowennie do Miłosierdzia Bożego: „Dziś sprowadź Mi dusze ciche i pokorne, i dusze małych dzieci, i zanurz je w miłosierdziu Moim. Dusze te najczęściej podobne są do Serca Mojego, one krzepiły Mnie w gorzkiej konania męce. Widziałem je jako ziemskich aniołów, którzy będą czuwać u Moich ołtarzy. Na nie zlewam całymi strumieniami łaski”. Praca duszpasterska i katechetyczna z tymi wyjątkowymi



Mali misjonarze z Grudziądza

dziećmi i młodzieżą wymaga otwartości i nieustannego poszukiwania dróg dotarcia do ich serc. Dziecko czy dorosły niepełnosprawny intelektualnie zawsze jest tajemnicą, którą warto i powinno się odkrywać. Czas rekolekcji pomógł nam przybliżyć się do tej tajemnicy w taki sposób, by umożliwić naszym podopiecznym zrozumienie i doświadczenie najważniejszych spraw duchowych.

Rekolekcje były związane z hasłem tegorocznego roku duszpasterskiego: „Wierzę w Kościół Chrystusowy”. Prowadzili je ks. Mateusz Bartkowski, wikariusz z katedry Świętych Janów w Toruniu oraz s. Małgorzata Krzymkowska ze Zgromadzenia Sióstr Misjonarek św. Piotra Klawera. Motywem rekolekcji była sieć, w którą jesteśmy złowieni do życia z Jezusem w Kościele

Każdy w Kościele jest piękny pięknem Boga.

i zaproszeni do tego, aby łowić nią innych dla Jezusa. Ważnym znakiem był piękny bukiet, który składa się z różnych elementów i obrazuje piękno i różnorodność Kościoła. Ks. Mateusz przypominał nam bardzo ważną prawdę, że każdy w Kościele jest piękny pięknem Boga. Siostra Małgorzata, dzieląc się z nami treściami ukazującymi życie na misjach, wyjaśniła, co to znaczy łowić innych dla Jezusa.

Szkolne dni skupienia były niewątpliwie czasem, w którym spełniały się słowa Psalmu: „Usta dzieci i niemowląt oddają Ci chwałę” (Ps 8, 3). Zachęciły nas, by jak najczęściej stwarzać tym wyjątkowym ludziom okazję do tego, by przekonywali się, że są zaproszeni do wspólnoty z Bogiem i mają swoje miejsce w Kościele. To niezwykle istotne, by osoby z niepełnosprawnościami mogły czerpać swoje siły u samego źródła, by doświadczając słabości, doskonaliły się i wzrastały w Bogu. Co dla ludzi jest niewidoczne i pozostanie tajemnicą, często dokonuje się w głębi serca człowieka. Powierzamy Bogu te wszystkie dotknięcia i wierzymy, że będzie działał w nich dalej.

Ks. DAWID GOGOLEWSKI
IWONA SZYMAŃSKA



Rekolektanci przyjęli Słowo Boże z otwartymi sercami

Zdjęcia: Beata Pasecka

.. flesz

Nawra Droga Krzyżowa przeszła ulicami wsi 24 marca. Dziękuję wszystkim uczestnikom, osobom niosącym krzyż, czytającym rozważania, ministrantom, organiście i OSP Końcewice za zabezpieczenie trasy przejazdu.

Ks. TADEUSZ KOZŁOWSKI



Sołectwo Nawra

Złotowo W parafii św. Barbary 25 marca odbył się koncert pieśni wielkopostnych *Ach, mój Jezu*. Podczas koncertu zaśpiewała Basia Pospieszalska, a na lirze korbowej zagrał znany pianista jazzowy Joachim Mencil.

Ks. JAKUB MACIEJKO



Ks. Jakub Maciejko

niedziela
GŁOS Z TORUNIA

Ks. Paweł Borowski

(redaktor odpowiedzialny)
Renata Czerwińska, Beata Patalas
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl

Beata Pieczykura

(redaktor prowadząca – Częstochowa)
tel. 34 369 43 24



Anna Stokłosa

Słodkie warsztaty

GOSTKOWO Parafialna integracja dla najmłodszych.

Dzieci ze wspólnoty Boże Owieczki, działającej przy parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, 25 marca wraz z proboszczem i opiekunami wybrały się do Manufaktury Cukierków w Toruniu, by wziąć udział w warsztatach z wykonywania lizaków. Tam dowiedziały się, z czego wytwarzana jest masa do produkcji tych słodczy, ile ma stopni w momencie, gdy wylewa się ją na specjalnie przygotowany blat i jakich naturalnych barwników używa się, by uzyskać pożądane kolory. Dzieci z zainteresowaniem

przyglądały się temu, jak masa karmelowa koloru złotego po napowietrzaniu staje się biała i ile siły trzeba włożyć, żeby uformować kształt, z którego potem powstaną te piękne słodkości. Oczywiście nie obyło się bez posmakowania jeszcze miękkich i ciepłych cukiereczków. Każde dziecko miało również okazję własnoręcznie przygotować dla siebie lizak, który po wystygnięciu zabrało do domu. Organizatorzy przygotowali dla dzieci dyplomy Małego Cukiernika.

Dzieci wybrały się również na krótki spacer po Starówce. 

KAMILA WILCZYŃSKA

Wyplłyn na głębie

BRODNICA Ćwiczenia duchowe dla Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego odbyły się w kościele św. Katarzyny Aleksandryjskiej.

Młodzież szkolna wraz ze swoimi katechetami i nauczycielami zebrała się w dniach 27-29 marca na rekolekcjach wielkopostnych w kościele farnym. Pierwszym punktem rekolekcyjnych ćwiczeń był sakrament pokuty i pojednania. W konfesjonatach posługiwali kapłani pracujący w brodnickiej farze, a także księża katecheci z placówki. Konferencję dla młodzieży wygłosił ks. Paweł Lewandowski, w której przekazał im wiele inspirujących informacji o Całunie Turyńskim. Ks. Jarosław Zieliński poprowadził młodych Biblijną Drogą Krzyżową.



Paweł Ciecisko

Rekolekcje to zaproszenie do głębszej przyjaźni z Chrystusem

Punktem kulminacyjnym każdego dnia była Msza św. Ks. Paweł w homilii wskazał na potrzebę nieustannego zaglądania w głębię własnego serca i odkrywania w swoim życiu działania Boga. 

PAWEŁ CIECISKO

Przyjaźń z Maryją

KIEŁPINY Uczestnicy Diecezjalnego Dnia Skupienia Ruchu Rodzin Nazaretańskich przypomnieli sobie, że miłość potrzebuje relacji.

Spotkanie 18 marca rozpoczęła konferencja ks. kan. Sylwestera Cwiklińskiego. Jezus na Krzyżu powierzył nam Maryję za matkę, a Ona, jak każda matka, szuka swoich dzieci nawet wtedy, gdy o niej zapominają. Następnie w grupach dzielenia uczestnicy mieli okazję do odpowiedzi na pytanie, czy szukają bliskości z Maryją, jak to wygląda w naszej codzienności.

Podczas Mszy św. jeszcze pełniej wybrzmiały słowa, że miłość potrzebuje umacniania relacji – komunii między Bogiem i człowiekiem, między Matką Bożą i człowiekiem oraz między ludźmi. Brakiem miłości jest grzech. Jezus pomaga to poznać w przypowieści o modlitwie faryzeusza i celnika w świątyni.

Odkrywanie, jak biedny jest ten, kto staje się niewolnikiem własnej woli i planów, pobudza do pielęgnowania relacji z Maryją, aby odczytywać wolę Bożą i ją wypełniać tak jak Ona.

– Dla mnie każde spotkanie we wspólnocie to umocnienie w wierze. Szukam



Elżbieta Czapiewska

Członkowie wspólnoty uważnie wsłuchują się w treści rekolekcji

Matki Bożej w codzienności, prosząc Pana Boga, Maryję oraz św. Józefa o wstawienie i działanie w moim życiu – mówi Ewa.

– Dziękuję Matce Bożej za wszelkie łaski. Z Jej pomocą zabiegam o uwolnienie od nałogu palenia papierosów. Dziękuję za miłość i cierpliwość, jaką mi okazuje – mówi Barbara.

– Zapadło mi mocno w sercu, że Maryja to pokorna dusza. Często jestem nieposłusznym dzieckiem, nieczułym na natchnienie Boże. Gdy wyciągam ręce do Maryi i wołam o pomoc, wtedy moc uzdrowienia i miłosierdzia przychodzi od Jezusa przy krótkach konfesjonatu – mówi Wioleta. **n**

TERESA SZĄLKOWSKA

Być bliżej

TORUŃ Rekolekcje „Błogosławieństwo czy przekleństwo, czyli jak być świętym w codzienności” odbyły się w Centrum Dialogu.

Prowadzącymi rekolekcje (w dniach 28-30 marca) byli ks. Zenon Wachowicz, salezjanin z Raszówki (diecezja legnicka) i Mira Jankowska, doktor teologii, znana z Mistrzowskiej Akademii Miłości.



Renata Czerwińska

Praca nad sobą może być radosna i twórcza

Spotkanie miało być zachętą do wzrastania w świętości. Nie chodzi tu oczywiście o bycie ideałem, bo każdy z nas doświadcza swojego grzechu i słabości. Celem człowieka jest niebo i bycie jak najbliżej Boga.

Pomocą w zbliżaniu się do naszego Pana są m.in. sakramenty, „skarby Kościoła”. Kapłan z własnego doświadczenia zachęcał do jak najczęstszego korzystania z sakramentu pokuty i pojednania. – Wyrabia to w nas wrażliwość duchową, a nasza dusza musi dobrze funkcjonować – mówił. Mira Jankowska przytoczyła jedno ze świadectw, które usłyszała we wspólnocie prowadzonej przez ks. Zenona. Pewien mężczyzna podzielił się, że gdyby nie częsta spowiedź, nie zauważyłby nawet, że się krzywi, kiedy żona podaje mu obiad. Zamiast domyślać się, dlaczego w domu nagle nastały ciche dni, można prosić Pana o większą wrażliwość sumienia.

– Niejednokrotnie, zwłaszcza po spowiedzi generalnej, widzę, jak penitent prostuje się, oczy mu jaśnieją. Bóg działa dla nas – zachęcał salezjanin. **n**

RENATA CZERWIŃSKA



Czajka Miłocin

Modlitwa za rodziców

DZIAŁDOWO Akcja Katolicka działająca przy parafii św. Wojciecha i Męczennika spotkała się na modlitwie różańcowej przy Grobie Dzieci Utraconych.

Znajduje się on na Cmentarzu Komunalnym. Inicjatorem jego budowy był ks. kan. Marian Ofiara. Projekt przygotował lokalny artysta Andrzej Walaśek, a wykonania podjął się Roman Nowakowski. Grób został poświęcony przez

AK regularnie modli się za mieszkańców miasta

bp. Andrzeja Suskiego 10 czerwca 2018 r. podczas odpustu ku czci błogosławionych patronów naszego miasta – abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego i bp. Leona Wetmańskiego.

Uczestnicy modlitwy spotkali się przy grobie 25 marca o godz. 15. Odmówili Koronkę do Miłosierdzia Bożego i część radosną Różańca w intencji rodziców, którzy utracili swoje dzieci. **n**

MAŁGORZATA DORKOWSKA

Boże pomysły

Najstarsza uczestniczka kursu miała 79 lat. Brała udział nie tylko we wszystkich spotkaniach i była pełna pogody ducha, ale udowadniała młodszym, że na każdym etapie życia kobieta może być elegancka, zadbana i robić wspaniałe rzeczy dla siebie i innych.

ANNA AUGUŚCIŃSKA-ŻOŁĄDZ

W dniach 24-26 marca w parafii św. Józefa w Toruniu odbył się kurs Maria Magdalena. Prowadziły go kobiety na co dzień posługujące w różnych wspólnotach, m.in. Formacji Kobiet, Szkole Nowej Ewangelizacji Diecezji Toruńskiej św. Jana Umiłowanego Ucznia oraz OIKOS.

Spojrzenie oczami Jezusa

Na spotkanie przyjechały panie z Polski i zza granicy, mężatki i panny, osoby młodsze i w zaawansowanym wieku. Zarówno po stronie uczestniczek, jak i posługujących, były młode mamy z maluchami. Dały wspaniałe świadectwo, że w czasie macierzyństwa kobieta nie musi rezygnować z własnego rozwoju, a rekolekcje można zorganizować tak, by nawet malutkie dzieci czuły się na nich dobrze.

Każda z uczestniczek mogła zatrzymać się na chwilę i przemyśleć, jakimi wartościami się kieruje i na podstawie jakich ocen buduje opinię o sobie. Wiele osób na nowo odkrywało swoją kobiecość i to, jakie role w życiu powinna pełnić kobieta zgodnie z zamysłem Bożym.

Naszym celem było spojrzenie na siebie oczami Jezusa, dostrzeżenie swojego piękna, które wcale nie musi odpowiadać nierealnym standardom kreowanym przez media. Uczestniczki miały okazję zmierzyć się z fałszywym myśleniem na swój temat i odrzucić je w imię Boga.

Konferencjom towarzyszyło wiele dynamik, które pozwalały na lepsze



Kobiety spojrzały na siebie oczami Jezusa

Zdjęcia: Anna Ryndak

Wiele osób na nowo odkrywało swoją kobiecość.



To był dobry czas dla każdej z uczestniczek

odnalezienie się w przedstawianej treści. Uczestniczki podkreślały wartość świadectw, którymi dzieliły się prowadzące spotkanie. Pomogły one zrozumieć, że zmiany w życiu można dokonać na każdym jego etapie, również w sytuacjach, które po ludzku wydają się bez wyjścia. W czasie kursu uczestniczki miały okazję skorzystać z rozmowy z kapłanem, spowiedzi lub modlitwy wstawienniczej.

Odkryć swój dar

Podczas przerw kawowych kursantki pytały organizatorki, od jak dawna się znają i jak długo się przyjaźnią, bo panowała między nimi niezwykła jedność w działaniu. Nie ma się czemu dziwić, wszystkie z nich przygotowywały się do kursu nie tylko merytorycznie, ale i duchowo. Przed każdym dniem przygotowań i pracy oddawały całe spotkanie i osoby w nim biorące opiece Ducha Świętego. Jego działanie można było odczuć na każdym kroku.

Na kursie wyraźnie było widać, kto jest jego odbiorcą. Dopracowany wystrój sal, kawiarenka pełna kolorów, smaków, wszystko zdawało się pieścić kobiecą wrażliwość i poczucie estetyki. Również prowadzące pokazywały swoim ubiorem, że mimo różnic wieku, figury czy potrzeb każda kobieta może pięknie wyglądać w sukience i tym sposobem jeszcze bardziej podkreślać swoją kobiecość.

Organizatorki obiecały, że kurs Maria Magdalena, będzie powtarzany. Mimo że nie ma jeszcze ustalonego terminu, już napływają zgłoszenia od nowych chętnych, bo osoby, które uczestniczyły w spotkaniu, zachęcają innych. Jednym słowem, warto było i zorganizować kurs, i w nim uczestniczyć. **n**

Mężczyźni na pustyni

Grube mury toruńskiego seminarium. Na pierwszy rzut oka wyglądają jak niedostępna twierdza. Za otwartą furtką dostrzec można potężne drzwi. W głowie kłębią się pytania: „Na pewno dobrze trafiłem?”.

Adres się zgadza. Czas wejść do środka. Drzwi nie są zamknięte.

Przerażenie powoli ustępuje. W okienku po lewej stronie uprzejmy mężczyzna pyta: „Na rekolekcje?”. „Tak, tak” – pada odpowiedź.

Pytania o Jezusa

Pozory mogą mylić. I tak jest w tym przypadku. Bo za kolejnymi drzwiami widać już nie twierdzę, a dom. Czy można było urządzić go lepiej? Być może! Ale stare mury, jeśli mieszkają w nich przyjaźni ludzie, zamieniają się w miejsce, do którego chce się wracać. Tutaj na pewno warto, a rekolekcje pod hasłem „Drogowskaz”, obok fantastycznej atmosfery, dały młodym coś cenniejszego: szansę, by poznać Jezusa.

Trzy dni, od 24 do 26 marca. Kilkunastu młodych mężczyzn. Z Torunia, Grudziądza, Chełmży, Chełmna, Jabłonowa Pomorskiego, a nawet okolic Warszawy. Podjęli wyzwanie. Postanowili przekroczyć próg Wyższego Seminarium Duchownego. Nie bali się pytań. Ani tych, które stawiali sami sobie; ani tych, przed którymi być może chciał postawić ich Bóg.

– Nikt nie chce stać w miejscu, ale pójście naprzód wiąże się z decyzją. Jeśli coś ma nas pchnąć do zmiany,

to na pewno spotkanie z kimś wyjątkowym – opowiada Szymon Kozupa, jeden z prowadzących.

Wierny towarzysz

I to staraliśmy się odkryć poprzez film, jaki obejrzelśmy pierwszego dnia. *Stowarzyszenie umarłych poetów* to opowieść o tym, jak pasja jednego człowieka może pchnąć innych w niezwykłą przygodę. Wejście na ławki i okrzyk uczniów: „O kapitanie, mój kapitanie” oznacza gotowość do tego, by dać szansę samemu sobie; wybrać inną drogę. Być może tę mniej uczęszczaną. Motyw przypadł do gustu uczestnikom, bo na koniec sami zaproponowali, by w trakcie wspólnego zdjęcia stanąć na krzesłach.

Młodych prowadziła Ewangelia o uczniach idących do Emaus. Na jej podstawie mieli okazję usłyszeć, że Jezus chce towarzyszyć im w ich życiu. Nie dość, że ich słucha, to jest Tym, który pyta o oczekiwania i nadzieje. Więcej, składa propozycję. Zawsze daje się

Jeśli coś ma nas pchnąć do zmiany, to na pewno spotkanie z kimś wyjątkowym.

rozpoznać poprzez miłość. Jemu przecież łatwiej dać więcej niż mniej.

– Z tymi treściami młodzi mężczyźni mogli zderzyć się w trakcie katechez, adoracji, a także Mszy św. Poznali Maryję, której „tak” stało się szansą dla każdego z nas. Sami mogli powiedzieć „tak” w odpowiedzi na to, co w ciszy mówił im Pan – podkreśla ks. Michał Oleksowicz, wicerektor WSD w Toruniu, główny organizator rekolekcji.

Rekolekcyjne odkrycia

W opiniach uczestników nie brakowało zadowolenia. Jeden z nich zwrócił uwagę, że „poprzez katechezy odkrył Jezusa, który go wspiera”. Inny podkreślał „braterską atmosferę i czas, jaki prowadzący poświęcili każdemu, bez wyjątku”. Od młodych padały też sygnały, że pomogła im pustynia. Był to moment, w którym mogli zostać sam na sam z Jezusem. W tym czasie nie rozmawiali ze sobą. Zrezygnowali też z sięgania po smartfony.

– Pierwszy raz jestem na tego typu rekolekcjach, ale uważam, że rozważania były świetne i zmuszały do refleksji. Pustynia była ciekawym doświadczeniem – zwrócił uwagę kolejny uczestnik. Następny zaznaczył, że „każdy z prowadzących wniósł jakąś cegiełkę do jego osobistej relacji z Jezusem”. Ta sama osoba dodała, że swoją pustynię spędziła w ogrodzie, co pomogło jej w „zatrzymaniu się nad własnym życiem”.

Organizatorzy wydarzenia już myślą o powtórce. /SK



kl. Kamil Hume

Uczestnicy rekolekcji będą dobrze wspominać ten czas

Widzieć człowieka

TORUŃ W kaplicy Wyższego Seminarium Duchownego odbyły się rekolekcje dla nauczycieli, pracowników służby zdrowia, administracji i mediów.

Rozpoczęły się 27 marca Mszą św. w kaplicy WSD w Toruniu, której przewodniczył i homilię wygłosił ks. Rafał Kamiński, prodziekan Wydziału Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. O oprawę muzyczną zadbał kwartet smyczkowy. Po Eucharystii odbył się koncert.

Następnie ks. Kamiński wygłosił naukę rekolekcyjną na temat tego, czym jest

prawda, nawiązując do ewangelicznej sceny, w której Piłat zadał to pytanie Jezusowi. – To pytanie towarzyszy człowiekowi od samego początku, ale jest szalenie niewygodne, ponieważ wymaga od nas opowiedzenia się po jednej stronie. Kłamstwo potrafi ubrać się w piękne szaty prawdy – mówił rekolekjonista. – Piłat jest postacią tragiczną. Z innych źródeł wiemy, że był on człowiekiem bardzo zdecydowanym, jednak w sprawie Jezusa przegrał z tłumem. Tłum oznacza emocję, a rozbijane emocje są dziś bardzo niebezpieczne. To, co jest piękne, to że Jezus walczy o Piłata do samego końca.

Rekolekjonista zaznaczył, że każdy z nas pełni jakąś funkcję, jednak władza, jaką dysponujemy w swoich środowiskach, powinna być służbą dla innych. Jako nauczyciele, pracownicy mediów, administracji i służby zdrowia jesteśmy zobowiązani do tego, by po drugiej stronie nie widzieć jedynie kolejnej sprawy do załatwienia, ale przede wszystkim człowieka. Na zakończenie ks. Kamiński nawiązał do słów Benedykta XVI, które wygłosił podczas wizyty w Polsce w 1999 r. – Pytania o prawdę są kwestią istnienia i nieistnienia człowieka. **n**

BEATA PATALAS



Kwartet smyczkowy zapewnił uczestnikom rekolekcji niezapomniane wrażenia



Uczestnicy rekolekcji zastanowili się nad tym, czym jest prawda

Zdjęcia: Beata Patalas

Przyjąć Bożą miłość

GRUDZIĄDZ Harcerska Droga Krzyżowa z ks. Wickiem przeszła w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego.

Wspólnota młodzieżowa Sursum Corda, zespół DeoNostro oraz 11. Grudziądzka Wielopoziomowa Drużyna Harcerska Everest pod opieką ks. Mateusza Archity i przy wsparciu ks. Jana Tatarowskiego oraz dk. Michała Kłosowskiego przygotowała 24 marca inną niż zawsze Drogę Krzyżową.

Po wieczornej Mszy św. rozpoczęło się nabożeństwo, które wymagało od wiernych dużego skupienia – w tym samym czasie odbywały się dwie drogi krzyżowe. Z prawej strony prezbiterium miała

miejsce droga krzyżowa Jezusa Chrystusa, natomiast z lewej obozowa droga krzyżowa Wicka.

Każda stacja poprzedzona była śpiewem zwrotki z harcerskiej drogi krzyżowej,



Młodzi angażują się w wydarzenia skierowane do parafian

a w trakcie rozważań dotyczących wydarzeń ze wzgórza Golgoty i z obozowego życia Wicka były odgrywane krótkie scenki pomagające głębiej przeżyć nabożeństwo. W postaci ks. Frelichowskiego zebrani zobaczyli wiernego naśladowcę Chrystusa, który od początku swojego życia aż po jego kres odpowiadał pozytywnie na zaproszenie swojego Mistrza. Uświadomili sobie, że tajemnica krzyża to tajemnica miłości płynącej od Boga do każdego człowieka. To zaproszenie, które człowiek może odrzucić lub przyjąć. **/XMA**

Ostatnie w tym roku szkolnym spotkanie modlitewne w parafii będzie miało miejsce w piątek 26 maja.

Kacper Sulerzycki